

Co po „subway shirt”? Burka?

10 czerwca 2023

Kobiety w Paryżu zakładają luźne koszule lub kurtki w metrze, żeby chronić się przed molestowaniem. Czy to jest rozwiązanie problemu?

Wraz z cieplejszymi dniami wiele kobiet narażonych jest w paryskim metrze na seksistowskie komentarze, molestowanie lub agresywne ataki, pisze „Le Parisien”. Jeżeli chcą tego uniknąć, na „Tik Toku” mogą znaleźć nowe rozwiązanie: „subway shirt”, czyli luźna, ukrywająca kształty, koszula do metra. Krótkie filmiki z tym hashtagem przyciągnęły miliony widzów.

Strategia ta zyskuje na popularności w Stanach Zjednoczonych, ale nie jest dla nich wyjątkowa; znana jest też w Londynie i nieobca w Paryżu. Już w 2016 roku badanie Narodowej Federacji Stowarzyszeń Użytkowników Transportu wykazało, że prawie połowa kobiet przyznała się do dostosowywania ubrań w trakcie podróży. Spodnie zamiast letniej sukienki, chusta lub duży sweter, żeby ukryć fragmenty ciała. Jak widać z nagrań, wiele z nich w dalszym ciągu stosuje te zasady.

Hiszpańska „La Gaceta” wiąże te obawy z napływem masowej imigracji i problemami z integracją. Cytuje badanie przeprowadzone w 2021 przez „Le Figaro”, które pokazuje, że 82% Francuzów obawia się lub czuje brak bezpieczeństwa z powodów takich, jak „przemoc w mieście, na obszarach podmiejskich, wielokulturowość i niechciana imigracja”.

Podaje przykład okolic La Chapelle między 18 a 19 dzielnicą, gdzie w 2017 roku prawie 20 tysięcy kobiet, które tam mieszkały lub pracowały, poskarżyło się w petycji na ciągłe seksualne prześladowanie na ulicach: „Jesteśmy zmęczone chodzeniem ze spuszczonej oczami i ciągłymi obelgami, gdy nosimy obcasy czy krótkie spódnice”, wyjaśniała wtedy jedna z kobiet. Skarżyły się, że nieformalni liderzy społeczności

muzułmańskiej celowo prowadzą takie działania, żeby wszyscy dostosowali się do islamskich zwyczajów.

Niestety technika zakrywania nie chroni przed atakami, jak twierdzi Léa Bage, dyrektorka firmy „Égalité à la page” specjalizująca się w analizowaniu przemocy seksualnej i opartej na płci. Te strategie zakrywania zawsze według Bage istniały; kobiety czują się dzięki nim pewniej „ale to tylko wybiegi”. „Luźna koszula czy koszulka nie zatrzymują gapienia się czy potencjalnej agresji”, podsumowuje ekspertka. Jedyną zasadną odpowiedzią na molestowanie na ulicy i przemoc seksualną jej zdaniem jest „prewencja i jakość odpowiedzi kryminalnej, która obecnie jest śmieszna”.

Koncepcja zakrywania kobiecych ciał, która ma chronić je przed seksualną przemocą, jest obecna w islamie i podkreślana przez wielu kaznodziejów, czy akcje reklamowe porównujące odkryte kobiety do odpakowanego lizaka, do którego kleją się muchy.

To także narzędzie kontroli, które wykorzystują islamiści do oznaczania swojego terytorium. Środowiska promujące hidżab reklamują go jako ochronę czystości. Kobieta bez hidżabu jest jak lizak, do którego lecą muchy.

Minister spraw wewnętrznych Gérald Darmanin zapowiada stworzenie tysiąca miejsc pracy dla funkcjonariuszy policji w Paryżu do roku 2025. Ma to ukrócić przestępczość, ale być może zmniejszy także opisany tu problem.

Autorstwo: Jan Wójcik

Źródło: Euroislam.pl